

16.04.2020, 10:47 Kanton (PAP)

Chiny/ MSZ zaprzecza sugestiom USA o rzekomych próbach jądrowych

Chiny przestrzegają moratorium na testy jądrowe i zobowiązań międzynarodowych – zapewnił w czwartek rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian. Zaprzeczył sugestiom Departamentu Stanu USA, że Pekin mógł przeprowadzać nielegalne próby broni nuklearnej o niskiej mocy.

„Amerykańska krytyka Chin jest całkowicie bezpodstawna, nie ma oparcia w faktach i nie jest warta odpierania” - oświadczył Zhao na rutynowym briefingu prasowym w Pekinie.

„Chiny zawsze przyjmowały odpowiedzialną postawę i sumiennie wywiązywały się z międzynarodowych zobowiązań i złożonych obietnic” - dodał chiński rzecznik.

Departament Stanu USA wyraził w środę czasu miejscowego zaniepokojenie "wysokim poziomem aktywności" w Lob Nor, miejscu chińskich prób nuklearnych, sugerując, że Pekin mógł przeprowadzać tam próby broni jądrowej o niskiej mocy.

Takie stwierdzenia znalazły się w raporcie dotyczącym kontroli zbrojeń, o którym jako pierwszy napisał "Wall Street Journal". USA oskarżają Chiny o brak transparentności i blokowanie danych przesyłanych na potrzeby międzynarodowego nadzoru atomowego.

Waszyngton nie przedstawił jednak bezpośrednich dowodów na to, że Pekin przeprowadzał testy bomb jądrowych. Podobnie jak USA, Chiny nie ratyfikowały Traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową, ale ogłosiły moratorium na eksplozje. Ratyfikacja nakładałaby na Pekin obowiązek dopuszczenia międzynarodowych inspekcji.

Zarzuty dotyczące rzekomych testów jądrowych mogą dodatkowo pogorszyć relacje pomiędzy Chinami a USA, które są obecnie bardzo napięte między innymi w związku z pandemią koronawirusa – oceniają komentatorzy. Waszyngton twierdzi, że zaniedbania i brak przejrzystości chińskich władz przyczyniły się do rozwoju epidemii w chińskim mieście Wuhan w kryzys na skalę światową. Pekin zaprzecza.

Z Kantonu Andrzej Borowiak (PAP)

anb/ akl/

 Copyright